

Tak będą wyglądać Termy Maltańskie



Lech Bojarski 2009-06-10,



Fot. ATJ Architekci

Projekt: ATJ Architekci

Na brzegu Jeziora Maltańskiego wyrosnie wielki przeszklony obiekt z falistym dachem i kolorowymi zjeżdżalniami. Za dwa lata Termy mają być gotowe

Na budowę term poznaniacy czekali aż osiem lat. Inwestycja od początku miała pecha: brakowało pieniędzy, były kłopoty z pozwoleniem na budowę i przetargiem.

Ale co złe, już za nami. Od tygodnia na północnym brzegu Małty trwa budowa jednego z największych parków wodnych w Polsce. Firma Alstal - zgodnie z umową - ma skończyć Termy Maltańskie najpóźniej do końca sierpnia 2011 roku. Ale wykonawca obiecuje, że zrobi to wcześniej - tak, byśmy w wakacje za dwa lata mogli już z nich korzystać.

Termy na pewno zmienią krajobraz nad Maltą. Czy na korzyść? Oceńcie Państwo sami. "Gazeta" pierwsza pokazuje najnowszą wersję projektu obiektu. - Zmienić może się jedynie kolorystyka, ale kształt pozostanie bez zmian - zapewnia Magdalena Wesołowska, prezes spółki Termy Maltańskie.

Przeszklony obiekt stanie naprzeciwko południowego brzegu jeziora (ze stokiem narciarskim), na poletku, gdzie organizowane są czasem koncerty. Będzie składał się z dwóch części. W większej - sportowej - znajdzie się basen olimpijski z dziesięcioma torami, basenem z wieżą do skoków i widownią na około 3,8 tysięcy miejsc.

Tak naprawdę wszyscy czekamy jednak na część rekreacyjną z trzynastoma (!) basenami, rwącą rzeką, hydromasażami, sztucznymi falami i wodospadami. I oczywiście na zjeżdżalnie z efektami świetlnymi i akustycznymi. Będzie ich aż sześć, z czego dwie mają wyrzucać zjeżdżających do basenów znajdujących się na zewnątrz budynku.

W kompleksie znajdzie się również pawilon odnowy biologicznej z fitness klubem, solarium i czternaście różnego rodzaju saunami - od suchej przez parową, fińską po lodową.

Aż 665 osób jednocześnie będzie mogło korzystać z Term. W ciągu jednego dnia termy będzie mogło je odwiedzić maksymalnie 5,5 tys. osób.

Budowa aquaparku kosztuje miasto 271 mln zł, z czego 50 mln zł pochodzi z budżetu państwa.